II Niedziela Adwentu (B)

Tekst Ewangelii (*Mk* 1,1-8): Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki!.

Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając [przy tym] swe grzechy.

Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzciłem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym».

«Wyst?pi? Jan Chrzciciel na pustyni i g?osi? chrzest nawrócenia»

Fr. Faust BAILO
(Toronto, Kanada)

Dzisiaj, gdy unosi się kurtyna Boskiego dramatu, możemy usłyszeć głos, który woła: «Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki!» (Mk 1,3). Spotykamy dziś Jana Chrzciciela, który przygotowuje scenę na wkroczenie Jezusa.

Niektórzy myśleli, że to Jan był prawdziwym Mesjaszem. Mówił tak jak dawni prorocy, opowiadając, że człowiek musi wyjść z grzechu, aby uciec od kary i wrócić do Boga, by znaleźć Jego miłosierdzie. To przesłanie na wszystkie czasy i do wszystkich miejsc i Jan wygłaszał je pilnie. Dzięki temu, mnóstwo ludzi napłynęło z Jerozolimy i z całej Judei na pustynię Jana, by słuchać jego nauczania.

Jak to możliwe, że Jan przyciągał takie tłumy mężczyzn i kobiet? Oczywiście oskarżał Heroda i przywódców religijnych - przejaw odwagi, który fascynował prosty lud. Ale jednocześnie nie szczędził mocnych słów do wszystkich ludzi: bo oni też byli grzesznikami i musieli się nawrócić. A po wyznaniu grzechów, chrzcił ich w rzece Jordan. Dlatego Jan Chrzciciel tak ich fascynował, bo rozumieli przesłanie prawdziwej skruchy, które chciał im przekazać. Skruchy, która była czymś więcej niż tylko wyznaniem grzechu — sama w sobie była

ogromnym krokiem naprzód i to bardzo pięknym! Ale ta skrucha opierała się również na wierze w to, że tylko Bóg może jednocześnie przebaczyć i wymazać, usunąć dług i oczyścić zakamarki mojej duszy, wyprostować moje moralne ścieżki, tak nieuczciwe.

«Nie marnujcie tego czasu miłosierdzia ofiarowanego przez Boga», mówi św. Grzegorz Wielki. —Nie niszczmy tego momentu, odpowiedniego, by nasycić się tą oczyszczającą miłością, która jest nam ofiarowywana teraz, kiedy czas Adwentu rysuje się przed nami.

Jesteśmy gotowi, by podczas tego Adwentu prostować ścieżki dla naszego Pana? Mogę przemienić ten czas w czas poświęcony bardziej autentycznemu, głębszemu wyznaniu w moim życiu? Jan wymagał szczerości —szczerości przed sobą samym— jednoczesnej z oddaniem się miłosierdziu Bożemu. Czyniąc to, pomagał ludowi żyć dla Boga, pomagał zrozumieć, że życie jest kwestią walki o otwarcie dróg cnoty i pozwolenie, aby łaska Boga ożywiała ich ducha swoją radością.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Wiemy o trzech przyjściach Pana. Poza pierwszym i ostatnim, jest jeszcze przyjście pośrednie. To środkowe przyjście jest jak tor, po którym Pan przechodzi od pierwszego do ostatniego. W pierwszym przyjściu Chrystus był naszym odkupieniem, w ostatnim będzie naszym życiem, a w tym pośrednim jest naszym odpoczynkiem i pocieszeniem.» (Święty Bernard)

- «Jedną z charakterystycznych cech Boga jest to, że jest to “Bóg, który przychodzi”. To nie jest Bóg przebywający gdzieś w niebie nie zainteresowany nami i naszą historią, lecz “Bóg- -który-przychodzi”. To Ojciec, który nigdy nie przestaje o nas myśleć» (Benedykt XVI)

- «Wreszcie przez Jana Chrzciciela Duch Święty zapoczątkowuje to, co spełni z Chrystusem i w Chrystusie: przywróci człowiekowi "podobieństwo" Boże. Chrzest Jana był chrztem pokuty; chrzest z wody i Ducha będzie nowym narodzeniem.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 720)